



The Holy See

Podróż Apostolska Ojca Świętego Franciszka

do Gruzji i Azerbejdżanu

(30 września - 2 października 2016)

WIZYTA W PATRIARSZEJ KATEDRZE SWETI CCHOWELI

POZDROWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO

Mccheta

Sobota, 1 października 2016 roku

[Multimedia]

Wasza Świątobliwość,

Panie Premierze,

Szanowni Przedstawiciele władz i Członkowie korpusu dyplomatycznego,

Umiłowani Biskupi i Kapłani,

Drodzy Bracia i Siostry!

W punkcie kulminacyjnym mojej pielgrzymki do Gruzji, jestem wdzięczny Bogu, że mogłem zatrzymać się na modlitwie w tej świętej świątyni. Pragnę tutaj również bardzo podziękować za otrzymane przyjęcie, za wasze poruszające świadectwo wiary, które dało mi wiele dobra. Pragnę też gorąco podziękować za dobre serce Gruzinów. Wasza Świątobliwość, przychodzą mi na myśl słowa psalmu: „Oto jak dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem; jest to jak wyborny olejek na głowie” (*Ps 133,1-2*). Drogi Bracie, niech Pan, który dał nam radość spotkania i wymiany świętego pocałunku, wyleje na nas wonny olej zgody i ześle obfite błogosławieństwo na naszą drogę oraz drogę tego umiłowanego ludu.

Język gruziński jest bogaty w znaczące wyrażenia opisujące braterstwo, przyjaźń i bliskość między ludźmi. Jest wśród nich jedno szlachetne i autentyczne, ukazujące gotowość zastąpienia drugiej osoby, wolę wzięcia za nią odpowiedzialności, aby swoim życiem powiedzieć jej:

„chciałbym być na twoim miejscu”: *shen genatsvale*. Dzielić we wspólnej modlitwie i jedności dusz radości i niepokoje, niosąc ciężary jedni drugich (por. *Gal 6,2*): niech ta braterska postawa chrześcijańska naznaczy drogę naszego wspólnego pielgrzymowania.

Ta wspaniała katedra, w której przechowywanych jest wiele skarbów wiary i historii, zachęca nas byśmy pamiętali o przeszłości. Jest to wyjątkowo potrzebne, ponieważ „upadek narodu zaczyna się tam, gdzie kończy się pamięć o przeszłości” (A. CZAWCZADZE, *Il popolo e la storia, w Iveria*, 1888). Historia Gruzji przypomina starożytną księgę, która na każdej stronnicy mówi o świętych świadkach oraz wartościach chrześcijańskich, które ukształtowały duszę i kulturę kraju. Niemniej jednak, ta cenna książka mówi o gestach wielkiej otwartości, gościnności i integracji. Są to wartości bezcenne i zawsze aktualne, zarówno dla waszej ojczyzny jak i całego regionu, skarby dobrze wyrażające tożsamość chrześcijańską, która utrzymuje się wówczas, gdy jest stale zakorzeniona w wierze a jednocześnie jest nieustannie otwarta i gotowa na zmiany, a nigdy surowa lub zamknięta.

Oрудzie chrześcijańskie – a o nim przypomina to święte miejsce - było przez wieki filarem gruzińskiej tożsamości: dawało jej stabilność pośród wielu wstrząsów, nawet wówczas, gdy kraj był niestety gorzko zdany na własne siły. Ale Pan nigdy nie porzucił ukochanej ziemi Gruzji, ponieważ On „jest wierny we wszystkich swych słowach i we wszystkich swoich dziełach święty. Pan podtrzymuje wszystkich, którzy padają, i podnosi wszystkich zgnębionych”. (*Ps 145,13-14*).

Czuła i współczująca bliskość Pana jest tutaj reprezentowana w szczególności przez znak *świętej szaty*. Tajemnica tuniki, która „nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu” (*J 19,23*), od samego początku przyciągała uwagę chrześcijan. Jeden ze starożytnych Ojców, święty Cyprian z Kartaginy, powiedział, że w niepodzielnej sukni Jezusa ujawnia się „jednomysłna zgodność ludu naszego”, owa „jedność pochodząca z nieba i wychodząca od Ojca, której w ogóle nie mógł rozerwać otrzymujący ją” (*O jedności Kościoła katolickiego, 7*; w: Św. Cyprian, *Pisma i traktaty*, Poznań, 1937, s. 176). Święta tunika, tajemnica jedności, zachęca nas, byśmy doświadczali wielkiego bólu z powodu podziałów, jakie dokonały się między chrześcijanami na przestrzeni dziejów; są to prawdziwe i w pełnym tego słowa znaczeniu rozdarcia zadane ciału Pana.

Jednocześnie jednak „jedność, która z nieba pochodzi”, miłość Chrystusa, która nas zgromadziła obdarzając nas nie tylko Jego szatą, ale także Jego własnym ciałem, pobudzają nas, abyśmy nie poddawali się rezygnacji i dawali siebie samych idąc za Jego przykładem (por. *Rz 12,1*): pobudza nas do szczerzej miłości i wzajemnego zrozumienia, do uleczenia rozdarć, ożywienia czystym chrześcijańskim braterstwem. Wszystko to wymaga z pewnością cierpliwego pielgrzymowania, które należy uprawiać z zaufaniem do innych i pokorą, ale bez lęku i zniechęcenia, lecz w radosnej pewności, której przedsmak daje nam chrześcijańska nadzieja. Zachęca nas ona do uwierzenia, że sprzeczności można uzdrowić, a przeszkody usunąć, zachęca nas, abyśmy nigdy nie rezygnowali z możliwości spotkania i dialogu oraz do wspólnego strzeżenia i udoskonalania tego, co już istnieje. Myślę, na przykład, o trwającym dialogu w ramach Międzynarodowej Komisji Mieszanej oraz innych pożytecznych okazjach wymiany.

Św. Cyprian powiedział również, że tunika Chrystusa „niepodzielna, całodziana oznacza jednomyślną zgodność ludu naszego. Oznacza tych, którzy w Chrystusa przyobleczeni jesteśmy” (*tamże*). Rzeczywiście św. Paweł Apostoł stwierdza „wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa” (*Ga 3,27*). Dlatego, pomimo naszych ograniczeń i niezależnie od wszelkich późniejszych zróżnicowań historycznych i kulturowych, jesteśmy wezwani, by być „kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (*Ga 3,28*) i nie stawiać na pierwszym miejscu nieporozumień i podziałów wśród ochrzczonych, ponieważ naprawdę o wiele więcej nas łączy, niż dzieli.

W tej patriarchalnej katedrze wielu braci i siostr otrzymuje chrzest, który w języku gruzińskim dobrze wyraża nowe życie otrzymane w Chrystusie, wskazując oświecenie, które nadaje sens wszystkiemu, ponieważ wyprowadza z ciemności. W języku gruzińskim także słowo „edukacja” pochodzi z tego samego źródła, a zatem jest ściśle związane z chrztem. Szlachetność języka prowadzi zatem do myślenia o pięknie życia chrześcijańskiego, które jest takim od promiennego początku, jeśli trwa w świetle dobra i odrzuca mroki zła; jeżeli strzegąc wierności swoim korzeniom, nie poddaje się zamknięciom, które czynią życie mrocznym, ale jest stale dobrze przygotowane do przyjęcia i uczenia się, aby być rozjaśnianym przez to wszystko, co jest piękne i prawdziwe. Niech wspaniałe bogactwo tego narodu będzie znane i docenione; obyśmy mogli coraz bardziej dzielić się, dla wspólnego ubogacenia, skarbami, jakie Bóg daje każdemu, i pomagać sobie nawzajem, aby wzrastać w dobru!

Z całego serca zapewniam o mojej modlitwie, aby Pan, który wszystko czyni nowym (por. *Ap 21,5*), przez wstawiennictwo świętych braci Piotra i Andrzeja, męczenników i wszystkich świętych pogłębił miłość między wierzącymi w Chrystusa i jaśniejące poszukiwanie tego wszystkiego, co może przybliżyć, pojednać i jednoczyć. Niech braterstwo i współpraca wzrastają na każdym poziomie; niech modlitwa i miłość sprawią, abyśmy coraz bardziej przyjmowali żarliwe pragnienie Pana dotyczące wszystkich, którzy wierzą w Niego poprzez słowo Apostołów: „aby byli jedno” (por. *J 17,20-21*).